Poczta opłacona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI
WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr. Wilno, dnia 31 grudnia 1929 roku. 205.

Treść numeru:

-----oooOOO§OOOooo-----

-§-

I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Lietuvos Aidas" o przesileniu w Polsce.

"Lietuvos Aidas" Nr.295 z dn.28.XII.1929 r.Art.p.t."Wobec likwidacji rządu pułkowników". Streszczenie:

Przewlekły kryzys rządu polskiego kończy się. Na szefa nowego rządu powołano tego samego Bartla, który mniejwięcej przed 8 miesiącami zmuszony był usunąć się i ustąpić miejsca pułkownikom. Ustąpienie jego potrzebne było Piłsudskiemu celem przeprowadzenia szeregu reform, a szczególnie unieruchomienia parlamentaryzmu i przyjęcia nowej konstytucji. W nowym gabinecie zasiedli wojskowi, cywilów zostawiono tylko tam, gdzie pułkownik nic nie rozumiał. Wojskowi nie lubią długich rozmów, to też wszyscy czekali, że zaczną oni działać. Zamiast jednak działalności przejawili oni zadziwiającą bezczynność. Nie było nawet tego, co się zwykle nazywa dreptaniem na miejscu. Była to jakaś bezsilna wegetacja, połączona z kompletną impotencją działalności. Nie zrobiono nic. Maszyna państwowa obracała się na zasadzie inercji, a pułkownicy odegrywali przy niej rolę widzów. Marazm ten trwał osiem miesięcy i obecnie likwiduje się.

Dużo jest przyczyn fiasco rządu pułkowników. Pierwsza - to nieodpowiedni dobór rządu. Switalski jest nie mężem stanu, lecz słów i frazesów. Imponował on Piłsudskiemu i pułkownikom swą odwagą w dobranem towarzystwie przy kieliszku. Gdy zmienił jednak stół z kieliszkami na stół premjera, zupełnie "spasował". Nie lepiej zaprezentowali się i jego przyjaciele gabinetowi - pułkownicy. Państwo nie jest żołnierzem i nietylko słowem, lecz nawet intensywną pracą niezawsze można obrócić je tak, jak się podoba. Jest to nieskończenie skomplikowana maszyna, do kierowania którą pułkownicy zupełnie są nieprzygotowani.

Nawet dobry maszynista z trudem może kierować polską maszyną. Wewnątrz - zamęt, niespokojni obcnarodowcy, którzy usiłują zrzucić z siebie obce jarzmo, partje, prowadzące zaciętą walkę o władzę. Zamęt w sprawach zagranicznych. Pogmatwane stosunki z Niemcami, Rosją, chęć odegrywania roli wielkiego państwa przy braku koniecznych po temu warunków. Gospodarcza zależność od zagranicy, wreszzamęt ekonomiczny: długi, deficyt budżetów, permanentny kryzys niektórych dziedzin gospodarki, szczególnie przemysłu. Przypatrując się zdaleka, szczególnie przez napełnione kieliszki, wszystko wydaje się łatwem i zwykłem. Gdy się jednak weźmie do pracy, perspektywy zmieniają się..

Zlikwidowanie władzy pułkowników jest bardzo ciężkim ciosem dla całego piłsudskizmu. Władza pułkowników była jego kulminacyjnym punktem. Po zlikwidowaniu jej zbito najważniejszy i ostatni atut Piłsudskiego. Powołanie Bartla jest wyraźnem przyznaniem się do impotencji. Jest to ustępstwo sejmowi i partjom. Nie należy zapominać, że Bartel przed paru miesiącami wystąpił z bloku rządowego i zrzekł się poselskiego mandatu. Obecnie ten "dezerter", ~~krn~~ niedawno ~~skxz~~ zwymyślany za paktowanie z sejmem i partjami, jest powołany na premjera.

Armja jest jeszcze naturalnie w rękach Piłsudskiego i dopóki armja go popiera, siła jest w jego rękach. Kraj jednak już przechylił się na stronę sejmu, nie dlatego, aby sejm wszystkim się podobał, lecz dlatego, że Piłsudski miał wszystko i nic zrobił nic, zaś rząd pułkowników, najważniejszy atut Piłsudskiego, stał się największym jego blamażem.-

Przyjazd chóru studenckiego z Łotwy.

Z inicjatywy towarzystwa jedności litewsko-łotewskiej, 17-go stycznia przyszłego roku przybyć ma do Kowna chór studentów uniwersytetu łotewskiego "Diesmuwara" w składzie osiemdziesięciu osób. Chór wystąpi w Kownie z koncertem, który organizuje towarzystwo jedności litewsko-łotewskiej.-

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"Musu Vilnius" o odzyskaniu Wilna.

"Musu Vilnius" w ostatnim numerze zamieścił artykuł p.t.: "Popierajmy pracę kulturalną Litwinów wileńskich", w którym między innemi pisze:

Że Wilno odzyskamy, w to żaden prawdziwy Litwin nie wątpi. Lecz częstokroć zachodzi pytanie, jak, w jaki sposób do tego się dojdzie. I istotnie wydaje się, że Litwa, będąc niewielkiem państwem, ani marzyć nie mogłaby o walce z Polską o pogwałcone swe prawa. Tak się jednak wydaje tylko napozór. Nie wielkość państw i narodów, nie siła zbrojna i liczny oręż decyduje w podobnych kwestjach, jak wileńska. Wszyscy jeszcze pamiętamy te czasy, gdy nasi waleczni żołnierze zmiatali bandy wrogów Litwy pod Radziwiliszkami, Szyrwintami, Giedrojciami...

Przyczyna zwycięstw tych tkwi w miłości ojczyzny, która to niewątpliwie sprawi również, iż Wilno zostanie Litwie przywrócone.

Siła zbrojna, traktaty, dogodne chwile, stosunki międzynarodowe, - wszystko to bardzo piękne, lecz silny element narodowy, utwierdzony w dziedzinie kultury, nauki, sztuki i gospodarki naszej faktycznej stolicy - to o wiele trwalsza i pewniejsza gwarancja powrotu Wilna do Litwy. Co do bezpośredniego uświadamiania mieszkańców Wileńszczyzny, to nie mamy obecnie do tego możności, chyba tylko zapomocą radjo, lecz natomiast powinniśmy wszelkiemi siłami popierać istniejące w Wileńszczyźnie organizacje litewskie, powinniśmy dążyć do tego, aby wszyscy Litwini byli zorganizowani. Siła, która w ten sposób się stworzy, będzie zwłaszcza pożyteczna w decydującej chwili.-

"Lietuvos Žinios" o walce między chrześcijańską demokracją i narodowcami.

"Lietuvos Zinios" Nr.295 z dn.28.XII.1929 r.Art.p.t."Konkurencja". Streszczenie:

Ostatnio "Lietuvos Aidas" uskarża się na opozycję naszego duchowieństwa w stosunku do rządu. Kler rzymski zawzięcie broni swych praw stworzenia w państwie litewskiem drugiego państwa rzymskiego. Duchowieństwo nasze nie wypowiedziało swego stanowiska i dla pięknych oczu narodowców. To też prasa narodowców oburza się na taktykę kleru i zarzuca mu nielojalny stosunek do państwa.

Ciekawe są przyczyny, które wywołały walkę między klerykałami i narodowcami, chociaż obie grupy uważają siebie za katolickie. W rzeczywistości katolickość odegrywała tu małą rolę. Gdy 17-go grudnia 1926 r. stworzono "święty" związek chrześćjańskiej demokracji i narodowców przeciw demokracji, obaj kontrahenci spodziewali się skorzystać jeden z drugiego, jako z drabiny, po której dostaliby się do nieograniczonej władzy. Narodowcy jednak byli sprytniejsi. Po wyciśnięciu z chrześćjańskiej demokracji wszystkiego co się dało, narodowcy usunęli ją od steru władzy i powierzyli jej podrzędne obowiązki w nowym ustroju. Wszelako zasadą chrześćjańskiej demokracji jest panowanie a nie wegetacja w roli podrzędnych katolików. I oto przechodzą oni do opozycji i znów przypominają swoją"demokrację". W szkołach i nawet wśród kleru zaczyna się walka narodowców i krikszczioniów o rozszerzenie swego wpływu. Na pomoc klerowi przychodzi kurja rzymska. Obecnie walka ta zaostrza się, gdyż konkurenci nie chcą jeden drugiemu ustąpić. Walka ta wyraźnie wskazuje, że całe nasze skrzydło antydemokratyczne ponad wszystko stawia in-

teresy swych partyj i prowadzą oni walkę pod maską haseł katolickich i narodowych. Tymczasem położenie w kraju staje się coraz trudniejsze zarówno pod względem polityki zagranicznej, jak i komplikacji stosunków wewnętrznych.-

"L i e t u v o s Ž i n i o s" o k w e s t j i k ł a j p e d z k i e j .

"Lietuvos Žinios"Nr.294 z dn.27.XII.1929 r. Art.p.t."Jeszcze nieco o kwestji kłajpedzkiej". Streszczenie:

Ożywione życie polityczne kraju przyciąga do pracy nawet najbardziej bierne czynniki. Fakt istnienia sejmu wiąże wszystkie części państwa w jeden wspólny skończony kolektyw. Kraj Kłajpedzki był również zespolony z całą Litwą, interesował się pracami sejmu, śledził za niemi i Kłajpedzianie wówczas częstokroć myślą i pracą przestawali z całem państwem. Dziś zjawiska tego stwierdzić nie możemy. Nasze życie wewnętrzne, pełne wszelkich niesppdzianek, nie powróciło dotąd na tory praworządności, skoro się raz wykoleiło. Wszystko to nie może nie dziwić i nie odstraszać Kłajpedzian, nawykłych do poszanowania praw, podporządkowywania się im i przestrzegania, aby inni je również szanowali. Pozatem Kłajpedzianie oddawna już przyzwyczaili się do ustroju parlamentarnego. Powyższe okoliczności nie mogą przyciągać ludzi, którzy poznali ustrój wyższego stopnia.

Okoliczności te i cały szereg innych odpychają od nas kraj Kłajpedzki, a nawet demoralizują wskutek podobnej polityki element litewski.-

D o k o ł a z a ł o ż e n i a l i t e w s k i e j f l o t y h a n d l o w e j . W najbliższych dniach z inicjatywy litewskiego związku marynarzy ma się odbyć narada w sprawie założenia litewskiej floty handlowej. Inicjatorzy opracowali szczegółowy memorjał w tej sprawie. Memorjał wskazuje, iż przez port Kłajpedzki przechodzi rocznie przeszło 600 tysięcy tonn towarów /200 tys.przypada na wywóz i 400 tys. na wwóz/. Corocznie wypada płacić 15 miljonów litów w obcej walucie za przewóz towarów. To zjawisko mogłoby być usunięte, gdyby się miało własną flotę handlową.-

Z a w i e s z e n i e w y d a w n i c t w a p i s m a l i t e w s k i e g o . Zawiesiło swe wydawnictwo pismo "Gerowe" /Dobrobyt/, poświęcone sprawom kooperacji wiejskiej.-

W z n o w i e n i e w y d a w n i c t w a "L i e t u v o s U k i s" Z początkiem 1930 roku zostanie wznowione wydawnictwo miesięcznika poświęconego sprawom gospodarczym Litwy - "Lietuvos Ukis" /Gospodarka Litwy/. Pierwszy numer pisma, które wydawało uprzednio Ministerstwo Skarbu, ukaże się około 20-go stycznia.-

N a b o ż e ń s t w o z a p r z e ś l a d o w c ó w s t o w a r z y s z e ń k a t o l i c k i c h . Marjampolskie pismo "Szaltinis" podaje, iż w dniu 1 grudnia w Szakach, przy licznym napływie ludności, odprawiono mszę z okolicznościowem kazaniem za prześladowców stowarzyszeń katolickich. Mszę odprawił przywódca "pażasarininków" ks. Salezius.-

R o z p o w s z e c h n i a n i e p r o k l a m a c y j k o m u n i s t y c z n y c h . W dniu 25 grudnia zatrzymano w Szańcach dwie robotnice z fabryki "Drobe", które usiłowały rozpowszechniać wśród robotników proklamacje komunistyczne. Zostały one oddane w ręce policji kryminalnej.-